

## LUCYNA TYCH

ur. 1929; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, Falenica, II wojna światowa, Lublin, pierwsze lata Polski Ludowej
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodzinny, losy bliskich, dziadek, Izaak Grynberg, wspomnienia o Zagładzie, Zygmunt Grynberg, pomoc Żydom w czasie II wojny światowej, denuncjowanie Żydów, antysemityzm

### Historia dziadka Izaaka Grynberga i losy rodziny w czasie okupacji

Mój dziadek ze strony matki Izaak Grynberg, był nauczycielem szkolnym, był moim wielkim przyjacielem, ja go bardzo kochałam. Był człowiekiem niezwykle wesołym, pogodnym, pełnym ciepła. Był nauczycielem szkolnym i w związku z tym ja z nim spędzałam wszystkie wakacje. Rodzice pracowali, a ja jeździłam na szkolne wakacje z dziadkami. Był ciepłym, uroczym, ufnym, pełnym poczucia humoru człowiekiem. Mój wuj, jego syn Zygmunt Grynberg postarał się jakoś przynajmniej część rodziny uratować. Ponieważ miał wielu pacjentów bardzo mu wdzięcznych za to, że ich ratował, że często nie brał pieniędzy za wizytę. Brał od bogatych, zresztą Korczak robił to samo, bardzo spokojnie i cynicznie, jak ten Janosik. Brał duże honoraria od bogatych ludzi, a biednym jeszcze zostawiał pieniądze na lekarstwa. I dzięki temu poznał wiele ludzi i udało mu się uratować siebie z żoną i z synem, dziadka mojego umieścił pod Warszawą. Dziadek mój miał tak zwany dobry wygląd, czyli był takim siwiejącym blondynem, niebieskookim z zupełnie odpowiednim nosem i zamieszkał u takiej pani pod Falenicą jako emerytowany nauczyciel. To jest taka bardzo bliska od Warszawy letniskowa miejscowość. Wujek ze swoich oszczędności płacił za mieszkanie. Ta pani albo wiedziała, albo nie wiedziała kim jest dziadek, o tym się nie mówiło, ale przypuszczam, że wiedziała. No i któregoś dnia przyszedł dziadek bardzo szczęśliwy i powiedział: „Wie pani spotkałem mojego ucznia. Taki był zadowolony! Powiedział: Panie profesorze, ja pana tak dawno nie widziałem, cóż to, może odprowadzę pana do domu”. I odprowadził. Po półgodzinie przyszedł z żandarmami i zabrali mojego dziadka. Więc taka była historia, jedna z bardziej dramatycznych historii rodzinnych. Ta pani natychmiast powiadomiła wujka, dlatego wiemy, jak to było, bo inaczej on by po prostu zapadł się pod ziemię. A tak to po prostu wiemy, że była to sprawa ludzkiej podłości i zawiści. Takie właśnie historie słyszałam. To mi opowiedział Zygmunt. Adolf opowiadał inne rzeczy, więc tak to się toczyło. Opowiadał

również, że rodzeństwo, całe pozostałe rodzeństwo mojego ojca zginęło w Treblince. Bo nie mieli sił, ani możliwości żeby się ratować, takie różne były okoliczności, które sprawiły, że zostali w getcie i poszli na śmierć. No to tyle o tej dramatycznej stronie powrotów, która łączy się z Lublinem tylko miejscem, dlatego że powroty i historie trwały jeszcze długo, w Warszawie. Odnalazła się moja koleżanka z przedszkola i pierwszej klasy, Żydówka, której udało się uratować na Pradze, to byli bardzo zamożni ludzie, oni mieli po prostu pieniądze odłożone i zapłacili dozorcę jednego z ich domów i w ten sposób się uratowali. Ona odnalazła nas, co nie było trudne i opowiedziała całą tę historię, jak się uratowała. Ona się uratowała z matką, ojciec zginął. Ojciec był architektem, przedsiębiorcą budowlanym, bardzo zamożnym człowiekiem. Potem jeszcze [odnalazł się] taki kolega ze szkoły, syn lekarza, który zapewne zginął w Katyniu, a on z mamą uratował się gdzieś w Warszawie. [Czy rodzice chronili mnie przed tymi opowieściami?] I tak, i nie. Myślę, że ponieważ już poznałam te najstraszniejsze historie rodzinne, myślę, że rodzice uważali, że jestem na tyle dorosła, no nie tyle dorosła, co dojrzała, w jakimś sensie, dlatego że przedtem też przeżyłam bardzo niełatwy kawałek życia: oblężenie Warszawy, bombardowanie Warszawy, ucieczka z Warszawy, potem wybuch wojny w '41 roku, bardzo dla mnie dramatyczny, bo byłam ranna w bombardowaniu, potem uciekałam na piechotę. Tak że ja byłam dość zahartowaną osobą, mimo wieku i nie, nie chronili mnie przed tym. Myślę, że nie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-10-14, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Rodriguez, Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Wioletta Wejman
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"